STACJA LPG
tel. 602 478 962
Legnica, ul. Wrocławska 101, (róg Moniuszki)
WYMIANA BUTLI TURYSTYCZNYCH
LPG 2,93 zł
BUTLA TURYSTYCZNA Z GAZEM tylko 115 zł
WYMIANA BUTLI 82 zł
DOWÓZ WĘGLA I OPAŁU
czynne pon.-sob. 7-18; niedziela 9-15
REKLAMA

SKUP AUT ZA GOTÓWKĘ
OSOBOWE / DOSTAWCZE TERENOWE
własny transport, gotówka od ręki, auta sprawne i uszkodzone, kasacja samochodów
tel. 693 544 030
REKLAMA

FILATELISTYKA • NUMIZMATYKA
SKUP - SPRZEDAŻ
monet, znaczków, banknotów, pocztówek i odznaczeń
ul. Dziennikarska 1, 59-220 Legnica | czynne: pon-pt. 10-17, w sob 10-14 | tel.(76)721 79 50, kom.605 683 376
REKLAMA

08 marca 2024 nr 03(526) rok 13 Legnica - Lubin

Tygodnik 24

ISSN 2048-736X

MOJE TRZY GROSZE

FELIETON COTYGODNIOWY PIOTRA KANIKOWSKIEGO

>>11

Kiedy otwarcie Bąbelka?

FOT.PIXABAY/platinumportfolio

- Umowa przewiduje zakończenie przebudowy basenu Bąbelek na koniec marca. Obiekt zostanie udostępniony w kwietniu, ale konkretnej daty nie potrafię podać - informowała na sesji Jadwiga Zienkiewicz, zastępczyni prezydenta Legnicy. O krążące po mieście pogłoski na temat horrendalnych zmian w cenniku oraz dostępność Bąbelka dla szkółek pływackich zapytaliśmy zarządzającą basenem dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Legnicy.

>>2

OSOBUS
NIEMCY • HOLANDIA • BELGIA • LUKSEMBURG
tel. +48 668 358 962, +48 76 745 83 33, +48 604 984 433
LICENCJONOWANE PRZEWOZY OSÓB Z ADRESU POD ADRES
WYJAZDY OKOLICZNOŚCIOWE
WYNAJEM BUSA Z KIEROWCĄ
WYJAZDY Z POLSKI: PONIEDZIAŁEK, ŚRODA, CZWARTEK, PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA
POWROTY DO POLSKI: PONIEDZIAŁEK, WTOREK, CZWARTEK, PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA
www.osobus.pl e-mail: osobus@o2.pl
REKLAMA

Kamieniarstwo Musiewicz
605 252 249
691 036 373
Lubin - Obora
Lubiąż, ul. Wojska Polskiego 1
Wołów, ul. Kościuszki 17
Środa Śląska, ul. Cmentarna
KAMIENIARSTWO LUBIĄŻ RMB ROK ZAŁOŻENIA 1978
nagrobki
kominki
schody
blaty
REKLAMA

AGEM
www.agem.legnica.pl
AGEM Biuro Usługowo Handlowe Legnica
ul. Ziemowita 5
(zjazd z ul. Wrocławskiej naprzeciwko GS Piekary)
kom. 602 697 435, 604 175 231 biuro@agem.legnica.pl
Pon. - Pt. od godz. 8 do 16 Sob. nieczynne

Sprzedaż i montaż:
- OKNA PCV, drewniane, aluminiowe, dachowe;
- DRZWI zewnętrzne, techniczne, przeciwpożarowe;
- ROLETY zewnętrzne
- BRAMY garażowe, przemysłowe;
- PARAPETY PCV, aluminiowe, MDF, konglomerat, kamień;
- MARKIZY tarasowe, balkonowe, koszowe, dachowe;
- Moskitiery, roletki, żaluzje, nawiewniki, junkersy;
- Schody strychowe FAKRO;
- Akcesoria okienne i drzwiowe (klamki, pochwyty, nawiewniki okienne i uszczelki)

Nasi partnerzy handlowi: więcej niż OKNA, DAKO, VELUX, FAKRO

Wszystkim Paniom życzymy zdrowia, spełniania marzeń, optymizmu i uśmiechu na co dzień.
Krystyna Potapowicz z zespołem pracowników firmy Agem
REKLAMA

Kiedy otwarcie Bąbelka?

- Umowa przewiduje zakończenie przebudowy basenu Bąbelek na koniec marca. Obiekt zostanie udostępniony w kwietniu, ale konkretnej daty nie potrafię podać - informowała na sesji Jadwiga Zienkiewicz, zastępczyni prezydenta Legnicy. O krążące po mieście pogłoski na temat horrendalnych zmian w cenniku oraz dostępność Bąbelka dla szkółek pływackich zapytaliśmy zarządzającą basenem dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Legnicy.

Temat Bąbelka wywołał na sesji radny Maciej Kupaj (Koalicja Obywatelska), zaniepokojony pogłoskami, że tory na przebudowanym basenie nie będą udostępniane klubom i szkółkom pływackim. Ze strony prezydenta Tadeusza Krzakowskiego zabrakło jednoznacznego dementi. - Za organizację pracy obiektu jest odpowiedzialny OSiR. Ja nie mam informacji na ten temat - odpowiedział Maciejowi Kupajowi.

Jolanta Skrzypczak, dyrektor legnickiego OSiR-u, domyśla się, co wywołało niepokój szkółek pływackich. - Chcemy sami organizować naukę pływania dla mieszkańców Legnicy - mówi. - To naturalne, skoro mamy taki obiekt. Robimy rozpoznanie rynku. Sprawdzamy, czy znajdą się instruktorzy lub firmy, którzy zechcą z nami podjąć współpracę w tym zakresie.

Dyrektor Jolanta Skrzyczak zapewnia, że każdy będzie mógł korzystać z Bąbelka. Ale zastrzega, że trzeba pogodzić interes szkółek i klubów pływackich z potrzebami mieszkańców, którzy chcieliby indywidualnie popływać. Obecnie, gdy w mieście funkcjonuje jeden kryty basen (Delfinek) jest to trudne, bo wszystkie tory są zajęte przez szkółki. W Bąbelku część torów ma być zarezerwowana dla indywidualnych klientów.

Na sesji Maciej Kupaj pytał też o planowane zmiany w cenniku. Dziwił się, że na miesiąc przed udostępnieniem basenu, mieszkańcy jeszcze nie mają takiej informacji. Przywoływał pogłoski, że ceny na Bąbelku wzrosną dziesięciokrotnie, czym oburzył prezydenta Tadeusza Krzakowskiego.

Dyrektor Jolanta Skrzypczak: -- Cennika nie ma, jesteśmy w trakcie jego tworzenia. Nie wiem, skąd pan Maciej Kupaj wziął informację, że ceny mogą być dziesięciokrotnie wyższe. To nieprawda. W ogóle dotąd nie wyszła od nas żadna propozycja na ten temat.

W cenniku i regulaminie Bąbelka pojawią się nowe pozycje, bo po przebudowie obiekt będzie oferował nowe możliwości relaksu w saunach, grocie solnej czy tężni solankowej.

Piotr Kanikowski

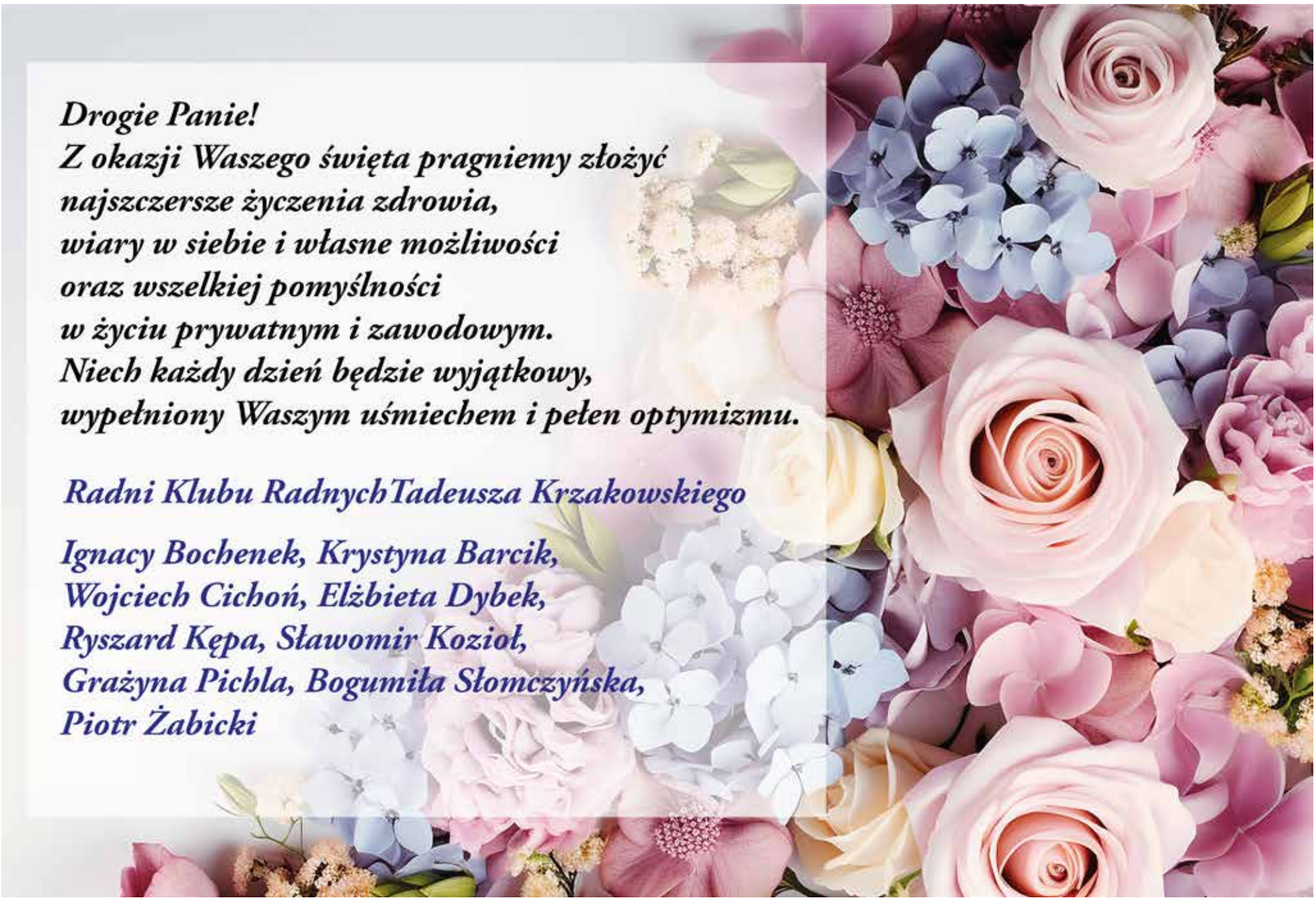

Dar Chojnowa dla porodówki

Dzięki współpracy Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Legnicy z samorządem Chojnowa Oddział Położniczo – Ginekologiczny wzbogacił się w nowy zestaw porodowy.

- To zestaw składający się z trzech elementów, służy do porodów wertykalnych w pozycji siedzącej – wyjaśnia Sylwia Witruszyńska, położna oddziałowa. - Do tej pory przyjmowałyśmy, oprócz pozycji klasycznej, porody w pozycji siedzącej, klęczącej, na boku i w pozycji kolankowo-łokciowej. A przecież ważne jest, aby nasze pacjentki miały możliwość rodzenia w zgodzie z fizjologią swojego organizmu, w poszanowaniu siły płynącej z umiejętności kobiecego ciała.

Jak będzie wykorzystywany zestaw?

- Pacjentka siada na tym fotelu, może trzymać się za uchwyty boczne przez co zwiększa siłę parcia lub oprzeć się o stojącego za nim partnera – mówi Sylwia Witruszyńska. - Dzięki temu ma poczucie większego bezpieczeństwa i stabilności. Siedzisko jest przystosowane do wszystkich typów budowy kobiety. Fotelik ten jest przydatny do obniżania główki w kanale rodnym. Kobieta przy jego wykorzystaniu może rodzić w pozycji naturalnej i co ważne - nie podpiera się swoimi nogami tylko siedzi, dzięki czemu jest jej dużo wygodniej. Nie musi przy tym przez okres całego porodu korzystać z tego zestawu, ale na przykład tylko w jego początkowym okresie, kiedy główka napina na krocze i schodzi do kanału rodnego.

Poród w pozycji siedzącej powoduje, że główka dziecka mocniej naciska na szyjkę macicy i wzmaga jej rozwieranie się. W pozycji leżącej ucisk główki na szyjkę jest minimalny, więc proces rozwierania się jest dużo wolniejszy i trudniejszy oraz wymaga dużego wysiłku zarówno od matki jak i dziecka. Co istotne to czas porodu przy pozycjach wertykalnych skraca się w porównaniu do porodu tradycyjnego nawet o 35 %. Do tego w pozycji siedzącej mięśnie krocza rodzącej są bardziej rozluźnione, co pozwala m.in. na ograniczenie używania środków zmniejszających ból.

Warto również podkreślić, że zestaw jest przyjazny dla personelu - położna dzięki krzesełku nie obciąża kręgosłupa i może w dogodnej pozycji dla siebie przyjąć poród.

Nowy zestaw był już prezentowany podczas dni otwartych oddziału. Korzystały już z niego pierwsze mamy przy porodzie.

Zakup zestawu jest jednym z elementów współpracy Szpitala z Chojnowem. W minionym roku samorząd zakupił m.in. część wyposażenia do nowego oddziału onkologicznego i ambulatorium chemioterapii.

- W miarę możliwości chętnie wspieramy legnicką placówkę, albowiem zdajemy sobie sprawę, że korzystają z niej również nasi mieszkańcy - podkreśla Jan Serkies, burmistrz Chojnowa.

Przypomnijmy, że w minionym roku w legnickim szpitalu odbyły się1024 porody, w wyniku których urodziło się 1045 dzieci.

Źródło: Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Legnicy
FOT. KRZYSZTOF MACIEJAK

Kto idzie z Maciejem Kupajem?

W wyborach 7 kwietnia o mandat radnego w Legnicy zawalczy 31 kandydatów Koalicji Obywatelskiej. Jedynkami w poszczególnych okręgach są dotychczasowi radni Karolina Jaczewska-Szymkowiak, Aleksandra Krzeszewska, Maciej Kupaj (ubiegający się równocześnie o stanowisko prezydenta Legnicy) i Arkadiusz Baranowski.

Maciej Kupaj, kandydat na prezydenta Legnicy, jest dumny ze swej drużyny. -Jej większa część nie jest i nigdy nie była związana z Koalicją Obywatelską. To przedstawiciele różnych środowisk, aktywiści lokalni i przede wszystkim wspaniali ludzie, którzy będą najlepszymi radnymi Rady Miejskiej Legnicy – mówi.

W okręgu nr 1 do podziału jest 5 mandatów. Maciej Kupaj ma nadzieję, że co najmniej 3 z nich przypadną kandydatom z listy KO. Jako lokomotywa ma ją pociągnąć Karolina Jaczewska-Szymkowiak, jedna z najaktywniejszych radnych w mijającej kadencji. Numer dwa to Piotr Niemiec, architekt z pięcioletnim stażem w Radzie Miejskiej Legnicy. Po przerwie do samorządu próbuje wrócić Paweł Frost, wykładowca akademicki, tłumacz przysięgły języka angielskiego. Chce być rzecznikiem osób z niepełnosprawnościami i wszystkich wykluczonych. Składu listy dopełniają przedsiębiorca Marek Janiga, Tomasz Tamioła, któremu mieszkańcy zawdzięczają plac rekreacyjny przy ul. Oświęcimskiej dwie legnickie bizneswomen Ewelina Duda oraz Mariana Felsztyńska.

W okręgu nr 2 (sześciomandatowym) w wyborach do Rady Miejskiej Legnicy z listy Koalicji Obywatelskiej kandyduje prawniczka i najmłodsza z legnickich radnych Aleksandra Krzeszewska, szefowa sztabu Macieja Kupaja. W wyborach parlamentarnych zrobiła fantastyczny wynik i otarła się o próg Sejmu. - Wierzę, że Legnica ma gigantyczny potencjał. Wykorzystamy go. To będzie idealne miasto i dla młodych, i dla seniorów. Dla wszystkich mieszkanek i mieszkańców - mówi. Kolejne miejsca na liście zajmują przedsiębiorca Jerzy Potycz, kulturoznawczyni Anna Mokhtari, nauczyciel Łukasz Gudanowicz, nauczyciel i były dziennikarz Dawid Stefanik, specjalistka od energii odnawialnej Laura Mucha, Andrzej Kaźmierczak z Towarzystwa Przyjaciół Legnicy ProLegnica i znana z walki o prawa kobiet psycholożka Aleksandra Lesiak.

W okręgu nr 3 (sześciomandatowym) w wyborach lokomotywą KO będzie Maciej Kupaj, jednocześnie kandydat na prezydenta Legnicy. Numer dwa to prezes Legnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej i radny z potężnym stażem w samorządzie Jan Szynalski. O miejsca w radzie zawalczą też kierowniczka Spółdzielczego Domu Kultury Kopernik Urszula Juchnik-Pogorzelska, aktywista miejski Jakub Kaschuba znany m.in. jako koordynator akcji Operacja Rzeka, dyrektor domu dziecka Adrian Pożoga, kolejna biezneswomen Jolanta Rabczenko i inżynier budownictwa Grzegorz Kafar. Listę zamyka Radosława Janowska-Lascar, tłumaczka literatury rumuńskiej, aktywistka, organizatorka społecznych akcji i protestów. Docenia pozytywne zmiany na osiedlu Kopernik, choć - jej zdaniem - zbyt wolne, i boleje nad zaniedbanym Zakaczawiem. Widzi potrzebę intensywnej rewitalizacji, nie tylko poprzez inwestycje w tkankę budowlaną, ale też troskę o projekty społeczne.

W okręgu nr 4 (sześciomandatowym) Koalicja Obywatelska wystawiła jako swą jedynkę Arkadiusza Baranowskiego. To samorządowiec z długoletnim stażem i wszechstronnym doświadczeniem, menedżer, prawnik. Rodowity legniczanin. Wskazuje na szanse, jakie pojawiają się przed Legnicą w związku z odblokowaniem środków europejskich z Krajowego Planu Odbudowy. Jako osoba, która zna się na prawie legislacyjnym i wie, jak funkcjonuje samorząd, może się dobrze przysłużyć tak Piekarom, jak Legnicy. Dalsze miejsca na liście zajmują kolejno nauczycielka z SP nr 16 Bogumiła Wszelaka, prawnik i radny Łukasz Laszczyński, Mateusz Górak, specjalista od drogownictwa Jacek Baszczyk, wicedyrektor Teatru Modrzejewskiej Magdalena Drzewiecka i Sebastian Szymkowiak. Ostatnie miejsce na liście zajmuje pierwsza w działaniu Katarzyna Odrowska. Aktywistka miejska z doświadczeniem w pracy w teatrze i w transporcie publicznym. Prowadziła i współprowadziła największe legnickie demonstracje. - Jestem legniczanką z wyboru. Przyjechałam i zobaczyłam potencjał tego miasta. Legnica zasługuje, aby być w pełni europejskim miastem - mówi Katarzyna Odrowska.

Piotr Kanikowski
FOT. AGA JACKIEIWCZ

Jaworska komenda pod kobiecą ręką

Pochodząca ze Złotoryi podinsp. Julia Kurek-Ostapowicz została mianowana komendantką powiatową policji w Jaworze w miejsce insp. Artura Bujaka, który odszedł na emeryturę. Julia Kurek-Ostapowicz awansowała ze stanowiska I zastępcy komendanta powiatowego policji w Polkowicach, z którymi jest związana od kilkunastu lat.

Uroczystość, podczas której szef dolnośląskich policjantów nadinsp. Paweł Półtorzycki wręczył pani podinspektor rozkaz personalny o mianowaniu, odbyła się w poniedziałek 27 lutego w sali Europejskiego Centrum Młodzieży Euroregionu Nysa w Jaworze

Podinsp. Julia Kurek-Ostapwoicz związana z Policją jest od 2004 roku. Od początku swojej kariery służyła w Komendzie Powiatowej Policji w Polkowicach. W latach 2014 - 2022 piastowała stanowisko naczelnika Wydziału Dochodzeniowo – Śledczego. W dniu 23.09.2022 została mianowana na stanowisko I zastępcy komendanta Powiatowego Policji w Polkowicach, gdzie pozostała do dnia dzisiejszego.

Tego samego dnia z policyjnym mundurem pożegnali się dotychczasowi szefowie jaworskich policjantów – komendant powiatowy policji w Jaworze insp. Artur Bujak oraz I zastępca komendanta podinsp. Sylwester Rudziec.

Insp. Artur Bujak związany był z policją od 1994 roku i przez całą swoją karierę służył w Komendzie Powiatowej Policji w Jaworze. Praktycznie od początku związany był z pionem kryminalnym. Od 2004 roku piastował stanowisko Naczelnika Wydziału Kryminalnego, a w 2017 r. pełnił obowiązki I Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Jaworze. Z dniem 08.07. 2021 roku został mianowany na stanowisko komendanta powiatowego Policji w Jaworze.

Podinspektor Sylwester Rudziec z policyjnym mundurem związany był od 1997 roku i przez większość kariery służył w Komendzie Powiatowej Policji w Jaworze, gdzie od 2016 roku piastował stanowisko Naczelnika Wydziału Prewencji. Z dniem 15.12.20218 r. pełnił funkcję Zastępcy Naczelnika Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu, natomiast w dniu 01.03.2023 r. został mianowany na stanowisko I zastępcy komendanta powiatowego policji w Jaworze.

Piotr Kanikowski
FOT. POLICJA

Dodatkowe miliony na iwestycje

Podczas lutowej sesji Rady Miejskiej Legnicy przedłożono korektę budżetu zaproponowaną przez prezydenta Legnicy. Nowe zadania inwestycyjne rozpoczął się w tym roku. Szczególną uwagę przykuła korekta budżetu, która przewiduje zwiększenie środków na szereg remontów i inwestycji mających istotne znaczenie dla rozwoju infrastruktury miejskiej oraz poprawy jakości życia mieszkańców.

Jedną z głównych propozycji zgłoszonych podczas sesji było zwiększenie budżetu o blisko 1,5 mln złotych. Prezentując tę korektę, zaproponowano przeznaczenie środków na remont trzech wnętrz podwórzowych, zlokalizowanych przy ulicach (Traugutta – Chłapowskiego), (Moniuszki – Drukarskiej) oraz (Zielona – Złotego Florena). Zakres prac obejmie m.in. rozbiórkę nawierzchni istniejących chodników, wykonanie nowych miejsc parkingowych, pielęgnację istniejącej zieleni, nasadzenie nowej zieleni oraz drenaż terenu. Co istotne pełna dokumentacja związana z tymi inwestycjami jest już gotowa.

Zaproponowana korekta budżetu ma na celu także wsparcie rozwoju sportu wśród dzieci i młodzieży oraz pomoc dla osób z niepełnosprawnościami i mieszkańcom znajdującym się w trudnej sytuacji społeczno-ekonomicznej. Zaplanowane zwiększenie budżetu o 1 170 000 złotych ma wesprzeć podmioty sportowe z Legnicy, a także osoby z niepełnosprawnościami, zarówno pod względem aktywności zawodowej jak i społecznej. Środki będą także przeznaczone na zapewnienie wyżywienia dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej.

Kolejnym istotnym punktem poruszonym podczas sesji były planowane inwestycje drogowe. Zgodnie z deklaracjami, jeszcze w tym roku planowana jest kompleksowa przebudowa ul. Łowickiej na osiedlu Piekary oraz budowa nowej drogi, czyli przedłużenie ulicy Mickiewicza w kierunku alei 100-lecia Odzyskania Niepodległości. Zwiększenie budżetu na te inwestycje o ponad 3 miliony złotych ma przyczynić się do poprawy układu komunikacyjnego w centrum miasta.

Podczas sesji zaproponowano również zwiększenie środków finansowych na utrzymanie bieżące oraz remonty dróg i chodników w Legnicy. W sumie na te inwestycje przeznaczono kwotę 8 milionów złotych. Prace obejmują m.in. remonty dróg takich jak ul. Piastowska, ul. Iwaszkiewicza, ul. Gwiezdna, budowę ul. Myśliwca, przebudowę, ul. Wielogórskiej oraz ul. Fiołkowej. Ponadto, planowane są remonty chodników przy ul. Nowogródzkiej, ul. Hubalczyków, ul. Góralskiej, ul. Heweliusza oraz przebudowę chodnika od ul. Ogrodowej do wału rzeki Kaczawy, a także rozbudowa ul. Kasjopei poprzez budowę chodnika oraz miejsc postojowych.

Źródło: Urząd Miasta w Legnicy
FOT. URZĄD MIASTA W LEGNICY

Petycja w sprawie tunelu

Remont stacji Legnica przedłuża się, ale na peronach stoją już windy, a prace przy wiacie peronowej dobiegają końca. Trwająca przebudowa stacji może się rozszerzyć o przedłużenie tunelu prowadzącego na perony do ul. Ścinawskiej. O to wnioskują przedstawiciele komitetu Legnica Od Nowa z kandydatem na prezydenta Bartłomiejem Rodakiem na czele.

- Stacja Legnica Od Nowa. Całe zatorze, część Legnicy na północ od stacji kolejowej zasługuje na łatwy dostęp do peronów. W tym momencie prowadzi tam drugi, dawno nieremontowany tunel, którym strach się przejść po zmroku. Skierowałem petycję w tej sprawie do ministra infrastruktury o rozszerzenie inwestycji związanej z pracami na stacji Legnica o tunel w kierunku ul. Ścinawskiej, prowadzący pod peronami i bezpośrednio do budynku legnickiego dworca - mówi Bartłomiej Rodak, kandydat na prezydenta Legnicy Komitetu Legnica Od Nowa.

Zdaniem Rodaka, skoro legniczanie tak długo czekali na remont stacji, w którym kilkukrotnie zmieniano termin jego zakończenia, to w ramach "rekompensaty" mogliby uzyskać rozszerzenie prowadzonych prac o przedłużenie głównego tunelu w kierunku ul. Ścinawskiej.

- Petycję do ministra kierujemy w trybie 241 Kodeksu Postępowania Administracyjnego. Liczymy na przychylność pana ministra, bo rozwój transportu publicznego to kwestia cywilizacyjna, a nie polityczna. Ten tunel zwiększy dostępność stacji Legnica, z której korzysta rocznie kilkaset tysięcy podróżnych - mówi Bartłomiej Rodak.

Petycję podpisał także przedstawiciel komitetu Legnica Od Nowa, właściciel znanej legnickiej pracowni architektonicznej, Bartłomiej Niebudek.

- Wiele miast w Polsce nadal walczy z wykluczeniem urbanistycznym tzw. zatorza. Tereny za stacjami mają zupełnie inny rodzaj miejskiej tkanki, niż te między stacją a ścisłym centrum miasta. Nie da się stworzyć spójnej przestrzeni miejskiej, jeśli nie są one połączone naturalnymi ciągami pieszymi. Ten tunel połączy Legnicę, a nikt, poza ministrem infrastruktury, nie może zlecić przeprowadzenia tej inwestycji - mówi Bartłomiej Niebudek.

Przeprowadzenie tej inwestycji nie tylko otworzyłoby stację kolejową dla legniczan mieszkających na północ od niej, ale również pozwoliłoby miastu na zrealizowanie inwestycji Park&Ride.

- Ulica Ścinawska jest bardzo szeroka, moglibyśmy na niej stworzyć parkingi, które idealnie wpisałby się w popularny w wielu miastach w Polsce model podróży intermodalnych auto + pociąg. Tysiące legniczan dociera codziennie do pracy pociągiem, chociażby do Wrocławia. Pozostawienie samochodu przy stacji graniczy jednak z cudem, bo od frontu nie ma żadnego, dedykowanego dla nich parkingu - mówi Bartłomiej Niebudek.

Petycja została wysłana do resortu infrastruktury. Na ustosunkowanie się do niej w Warszawie mają 30 dni.

Źródło: Legnica Od Nowa
FOT. PIOTR KANIKOWSKI

Liceum, które łączy pokolenia

Grupa uczniów z Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego w Legnicy przystąpiła do udziału w ogólnopolskiej olimpiadzie pn. Zwolnieni z Teorii, której celem jest tworzenie projektów społecznych rozwiązujących zauważony problem i poprawa życia ludzi. Licealiści przygotowali projekt „Unikalność Pokoleń", w którym wzięło udział blisko 100 osób m. in.: uczniowie, studenci oraz słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

- W dzisiejszym świecie, gdzie technologia i społeczne zmiany rozwijają się w zawrotnym tempie, istnieje wyjątkowa potrzeba budowania mostów komunikacyjnych między różnymi pokoleniami. Rozbieżności w podejściach, wartościach i doświadczeniach między pokoleniami mogą prowadzić do nieporozumień i konfliktów, co utrudnia współpracę i zrozumienie między ludźmi różnych wieków. Dlatego też, inicjatywy takie jak „Unikalność Pokoleń" stają się kluczowymi wydarzeniami w kształtowaniu przyszłości naszych społeczności - mówi lider projektu, Matusz Liczko z klasy 4P.

Unikalność Pokoleń to wydarzenie, które ma na celu stworzenie przestrzeni do spotkania się przedstawicieli różnych generacji. Jest to interaktywne doświadczenie, które zachęca do dialogu, wymiany perspektyw i budowania więzi między pokoleniami. Od seniorów, którzy przynoszą ze sobą bogate doświadczenie życiowe, po młodszych uczestników, którzy przynoszą nowe spojrzenie i energię.

Jednym z głównych celów tego projektu jest poprawa komunikacji między różnymi generacjami. - Świadomość różnic w sposobach komunikacji i wyrażania myśli może pomóc w unikaniu nieporozumień i konfliktów. Poprzez wspólne dyskusje uczestnicy mogą nauczyć się słuchać siebie nawzajem, doceniać różnice oraz budować więź opartą na szacunku i zrozumieniu - dodaje Mateusz Liczko.

Finałem projektu było zorganizowane 1 marca spotkanie „Unikalność Pokoleń". Blisko stu uczestników wydarzenia reprezentujących różne pokolenia próbowało odpowiedź na ważne społecznie pytania: Co lubię w danym pokoleniu? Co trudno nam zrozumieć w zachowaniu innych pokoleń? Jak można poprawić komunikację międzypokoleniową? Jakie wartości chcieliby przekazać innym pokoleniami?

- Starsze pokolenia mogą dzielić się z młodszymi tradycjami, które są fundamentem społeczeństwa. Z drugiej strony, młodsze pokolenia mogą dzielić się swoimi perspektywami na różne aspekty, które mogą być trudne do zrozumienia dla starszych pokoleń. To nie tylko buduje komunikacje między pokoleniami, ale także pozwala społecznościom wykorzystać pełen potencjał różnorodności i przyczynia się do osiągania wspólnych celów - przekonują autorzy projektu.

W projekcie wzięli udział: Ziemowit Balwierz, Patryk Bonecki, Antoni Judyn, Gabriela Karbowiak, Julia Kos, Martyna Liczko, Mateusz Liczko, Joanna Przybył. Finaliści olimpiady mają szansę zdobycia certyfikatu project managment principles.

Dawid Stefanik
Fot. ALO

Czy policja jedzie po bandzie?

Skandaliczna interwencja w sprawie zakłócenia ciszy nocnej, podczas której złotoryjscy policjanci wywlekli z mieszkania półnagą kobietę, ma swój ciąg dalszy przed Sądem Rejonowym w Złotoryi. Policja skierowała do niego wniosek ukaranie Klaudii i Kacpra, pary złotoryjan, o odmowę podania danych przy legitymowaniu i niestosowanie się do poleceń funkcjonariuszy. Kobieta ma też zarzut zakłócenia nocnego spoczynku sąsiadce.

Skonfliktowana z obwinionymi sąsiadka i policjant z patrolu, który przyjechał na interwencję, byli pierwszymi świadkami wezwanymi przed sąd. Z zeznań kobiety wynika, że 31 sierpnia 2023 r. przed drugą w nocy zbudziła ją głośna muzyka z mieszkania Klaudii, więc zadzwoniła po policję.

- Nie pierwszy raz policję wzywałam. Zawsze policja wchodziła i wychodziła. Tym razem stało się aż tak - mówi sąsiadka Klaudii.

Aż tak, tzn. zamiast do wyciszenia policjanci doprowadzili do eskalacji emocji, co zakończyło się użyciem miotacza gazu przeciwko domownikom, powaleniem lokatorki na ziemię, skuciem jej kajdankami i wyprowadzeniem z obnażoną piersią z mieszkania.

Policjant, który zeznawał jako drugi świadek, twierdzi, że muzyka grała głośno. Rzekomo miał ją słyszeć już przy windzie - dziesięć metrów od mieszkania Klaudii. W sądzie twierdził, że nie było żadnych przesłanek do zakończenia interwencji na pouczeniu. - Gdyby było cicho, to bym ich pouczył - oznajmił stanowczo. I bez sensu, bo przecież wówczas interwencja byłaby bezpodstawna a udzielanie pouczeń tym bardziej.

W notatce służbowej funkcjonariusz napisał, że Klaudia była pijana, choć nie sprawdził tego w żaden sposób. Film z interwencji wskazuje raczej, że wszyscy domownicy byli trzeźwi. Nie mając chociażby wydruku z alkomatu, Komenda Powiatowa Policji w Złotoryi zarzuciła kobiecie, że „będąc pod wpływem alkoholu głośno puszczała muzykę, czym zakłóciła nocny spoczynek".

Według policjanta, musiał wylegitymować Klaudię i Kacpra, by mieć pewność, z kim ma do czynienia. Ale chwilę później zeznał, że znał obojga z wcześniejszej interwencji. Nie pamiętał ich dat urodzenia i dlatego po potraktowaniu Kacpra gazem postanowił siłą doprowadzić jego partnerkę na komendę.

Policjant twierdzi, że na obnażony podczas szamotaniny biust kobiety jeszcze w mieszkaniu naciągnął bluzkę.

- Ja bym nigdy nie pozwolił, by wyprowadzać kogoś obnażonego na korytarz - zeznawał przed sądem. Ale film znowu przeczy jego słowom. Widać wyraźnie, jak razem z kolegą z patrolu wywlekają skutą kajdankami kobietę na zewnątrz, nie przejmując się jej płaczem, że ma „cycki na wierzchu". Jej piersi zostały przysłonięte dopiero później, i nie zrobił tego żaden z policjantów.

Dlaczego funkcjonariusz użył gazu przeciwko Kacprowi? W sądzie tłumaczył to dość mętnie względami bezpieczeństwa. Bał się, że mężczyzna, nagrywający przebieg interwencji trzymaną w prawej dłoni komórką, drugą ręką sięgnie po jego pistolet lub taser.

Ciąg dalszy procesu w kwietniu.

Piotr Kanikowski
FOT. PIOTR KANIKOWSKI

Kasiarze z Legnicy

Na łaskę sądu pozostaje liczyć legniczanom - 45-letniej kobiecie i 32-letniemu mężczyźnie - przyłapanym na sklepowej kradzieży w jednym z marketów w Lubinie. Wydawało im się, że nikt się nie zorientuje, jeśli w samoobsługowej kasie będą kasować co trzeci produkt. To oszustwo, za które można trafić na 8 lat do więzienia.

Plan był prosty: z wózkiem załadowanym towarami udać się do samoobsługowej kasy i kasować tylko co tańsze produkty, a resztę ukradkiem chować do reklamówki bez skanowania kodów. Geniusze zbrodni zapomnieli jednak, że sklepy mają pracowników, ochronę i rozbudowane systemy monitoringu, aby zapobiegać kradzieżom. Machinacje przy kasie nie umknęły uwadze załogi marketu, która powiadomiła policję. Kiedy para przekroczyła linię kas i starała się wyjść ze sklepu podeszli do nich funkcjonariusze z kajdankami.

- Paragon opiewał na sumę 73 złotych, natomiast w reklamówkach mieli artykuły za kwotę 334 złotych - mówi asp. sztab. Krzysztof Pawlik, zastępca oficera prasowego Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.

Legniczanie trafili na tzw. „dołek", a potem usłyszeli zarzut oszustwa. To poważna sprawa, bo Kodeks karny przewiduje za tego rodzaju przestępstwo aż 8 lat pozbawienia wolności.

- Finał tej sprawy byt taki, że po okazaniu skruchy i przyznaniu się do winy, w ramach dobrowolnego poddania się karze osoby zgodziły się na karę grzywny po 1500 złotych zaproponowaną przez prokuratora - dodaje Krzysztof Pawlik. - Teraz, odpowiadając „z wolnej stopy", będą czekać czy przychyli się do tego sąd, który będzie wydawał wyrok w tej sprawie.

Piotr Kanikowski
FOT. POLICJA LUBIN

Legnica Od Nowa. Kto i dlaczego

Bartłomiej Rodak - społeczny kandydat na prezydenta Legnicy - zawalczy 7 kwietnia również o mandat radnego z okręgu nr 3 (Kopernik). Jedynkami w pozostałych okręgach w Legnicy będą Bartłomiej Niebudek (Stare Miasto, Tarninów), Zbigniew Brzeziński (Centrum, Fabryczna) i Benedykt Książdzyna (Piekary). Komitet Bartłomieja Rodaka Legnica Od Nowa zaprezentował swoich ludzi i zamierzenia.

W okręgu nr 1 do Rady Miejskiej Legnicy komitet Legnica Od Nowa będą reprezentować (według kolejności na liście) Bartłomiej Niebudek, Sandra Siczek, Radosław Filipek, Kaja Szewc, Mateusz Pfeiffer, Grzegorz Macała i Ewa Stanecka-Spuła.

W okręgu nr 2 będą to (kolejno) Zbigniew Brzeziński, Jagoda Nowacka,Anna Drewniak, Paweł Płócienniczak, Marzena Wasilewska, Dariusz Krawczyk, Robert Lada i Paweł Żabicki.

Legnica Od Nowa w okręgu nr 3 wystawiła – poza Bartłomiejem Rodakiem na jedynce - Andrzeja Mielocha, Iwonę Kowalczyk, Agnieszkę Adach, Julitę Lichosyt, Tomasza Dąbrowskiego, Przemysława Parysia i Annę Kalińską.

Reklama

W okręgu nr 4 do Rady Miejskiej Legnicy z listy Legnica Od Nowa startują Benedykt Książdzyna, Paweł Pęczkowski, Agnieszka Pasternak, Piotr Szuman, Magdalena Ejsmont, Andrzej Cieniuch, Iwona Sygut oraz Agata Kanas-Pastwa.

- To przedstawiciele wielu środowisk i wielu ludzi w różnym wieku. Uwierzyli w ideę Legnicy Od Nowa i chcą ze mną zmieniać nasze miasto - mówi Bartłomiej Rodak. Zaznacza, że projekt, który wspólnie firmują, jest obliczony nie na jedną, ale dwie kadencje, które odmienią Legnicę.

Ważną częścią tego projektu jest bezpłatna komunikacja miejska dla wszystkich. To coraz popularniejszy trend wśród samorządów. Darmowa komunikacja sprawdza się m.in. w Lubinie, Koninie, Ostrołęce, Starachowicach, Kaliszu czy Mińsku Mazowieckim. W Polsce korzysta z niej już 1,5 mln obywateli.

Reklama

Według Bartłomieja Rodaka koszty wprowadzenia takiego rozwiązania są niewiele wyższe od tych, które obecnie ponosi miasto na publiczną komunikację. A korzyści? Mniejszy ślad węglowy, mniejsze korki, zaoszczędzony czas i prywatne pieniądze obywateli, które będą mogli zainwestować np. w edukację lub kulturę.

Bartłomiej Niebudek zapowiada, że Legnica Od Nowa zajmie się dziurawymi drogami: przeprowadzi niezależny audyt i na tej podstawie stworzy wieloletni program napraw oraz remontów. Ekipa Rodaka chce też powrócić do zarzuconych przez Tadeusza Krzakowskiego inwestycji w infrastrukturę sportową i basenową. Doprowadzenie do stanu używalności basenu w Henrykówce będzie trzy razy mniej kosztowne niż wybudowanie podobnego obiektu w nowym miejscu. Bartłomiej Niebudek proponuje też realizację hali sportowo-widowiskowej zgodnie z porozumieniem podpisanym kilkanaście lat temu przez Tadeusza Krzakowskiego i władze Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Legnicy (obecnie Collegium Witelona).

Zbigniew Brzeziński za najważniejsze uważa działania w sferze bezpieczeństwa, w tym m.in. rozwój systemu monitoringu, lepszy kontakt z policją, budowę strzelnicy sportowej. Kwestionuje sens wydawania rocznie 5 mln zł na Straż Miejską, podczas gdy policja działa bardziej efektywnie. Stąd pomysł, by (być może) przesunąć część środków z jednej służby na drugą.

Benedykt Książdzyna uważa, że miasto mogłoby lepiej dbać o dobrych nauczycieli, tzn. zwiększyć środki na dodatki motywacyjne w szkołach. W sferze kultury akcentuje brak sali, gdzie można by organizować koncerty symfoniczne czy jazzowe. Remedium na ten problem ma być inwestycja w dawne kino Ognisko - zaadaptowanie niszczejącego obiektu na salę widowiskowo-koncertową.

Piotr Kanikowski

Czek od Enei już u prezydenta

Justyna Kruszewska, dyrektor marketingu w Energa S.A. przekazała na ręce prezydenta Tadeusza Krzakowskiego nagrodę za zajęcie I miejsca w ogólnopolskim plebiscycie na najpiękniejsze świąteczne iluminacje.

Legnica jest weteranem w konkursie „Świeć się z Energą". Ośmiokrotnie miasto zdobywało tytuł najpiękniej oświetlonego świątecznie miasta na Dolnym Śląsku.

- Co roku przykładamy wiele uwagi i pracy, aby Legnica wyglądała w okresie świątecznym jak najpiękniej. W ostatnim okresie w mieście pojawiła się piękna zielona 11-metrowa choinka oraz karuzela – powiedział Tadeusz Krzakowski, prezydent Legnicy.

W tym roku bogata paleta świateł i magii przybrała szczególnie imponujący wymiar. Symboliczny czek na 50 tysięcy złotych został uroczyście odebrany przez Tadeusza Krzakowskiego prezydenta Legnicy z rąk Justyny Kruszewskiej, dyrektor departamentu marketingu Energa SA.

Sprzęt zakupiony za tę kwotę trafi do potrzebujących mieszkańców Legnicy, organizacji pozarządowych, służb mundurowych oraz placówek oświatowych. Wśród zakupionego wyposażenia znajdują się lodówki, pralki, kuchenki, odkurzacze, mikrofalówki oraz inny drobny sprzęt, który z pewnością ułatwi życie wielu mieszkańcom. Zgodnie z zapowiedziami 30 tysięcy złotych zostanie przeznaczone na zakup i montaż instalacji fotowoltaicznej na terenie Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Legnicy. To krok w stronę zrównoważonej energetyki i troski o dobro zwierząt.

-Dziękuję każdemu mieszkańcowi Legnicy oraz osobom zaangażowanym, które wzięły udział w głosowaniu na nasze miasto. Wasze wsparcie było nieocenione i stanowi doskonały przykład wspólnego działania dla dobra wspólnoty. Jest to znakomity przykład na to, jak wspólnie możemy tworzyć pozytywne zmiany i inspirować innych do aktywności-powiedział Tadeusz Krzakowski prezydent Legnicy.

Świeć się z Energą to plebiscyt, w którym już od blisko 15 lat wybierane są miejscowości o najpiękniejszych świątecznych iluminacjach w każdym z województw, a spośród nich świetlna stolica kraju. W tym roku z grona 234 miejscowości w etapie wojewódzkim wyłonionych zostało 16, które kontynuowały rywalizację na poziomie ogólnokrajowym. Legnica w etapie ogólnokrajowym zdobyła 45 559 głosów, kolejne miejsca na podium zajęły miasta Chełm (42 905 głosów) i Starachowice (9014 głosów). W trwającym od 14 grudnia do 30 stycznia konkursie wzięło udział 234 miejscowości, a na wszystkie miasta oddano łącznie ponad 218 tys. głosów.

Źródło: Urząd Miasta w Legnicy
FOT. URZĄD MIASTA W LEGNICY

PRACA DLA OPIEKUNÓW OSÓB STARSZYCH w Legnicy
Obowiązki opiekuna obejmują wsparcie osoby starszej w codziennych czynnościach życiowych - prowadzeniu domu oraz załatwianiu spraw
Firma Gwarant – Tomczyk sp.j
Tel. 76 852 50 55
ul. Libana 12
GWARANT TOMCZYK
REKLAMA

REKLAMA

ORGANIZATOR:
POWIATOWY URZĄD PRACY W ZŁOTORYI

PATRONAT HONOROWY STAROSTY ZŁOTORYJSKIEGO

URZĄD PRACY

TARGI PRACY

15 marca 2024

10:00 – 13:00

Szkoła Podstawowa nr 1 im. M. Konopnickiej w Złotoryi
Pl. Niepodległości 7 (sala sportowa)
Dom Spotkań i Integracji Społecznej

OFERTY PRACY I STAŻY

W POLSCE I ZA GRANICĄ

PRACODAWCY Z RÓŻNYCH BRANŻ

EDUKACJA I SZKOLENIA

OFERTA LOKALNYCH SZKÓŁ

INSTYTUCJE SZKOLENIOWE

PORADY SPECJALISTÓW

PRAWO PRACY
UBEZPIECZENIA
WŁASNA FIRMA

WSPARCIE REKRUTACJI / CV

PATRONAT MEDIALNY

24 legnica.pl

e-legnickie.pl

GAZETA ZŁOTORYJSKA

CAZ CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ w Złotoryi

ZlotoryjaCAZ

www.zlotoryja.praca.gov.pl

Prezydent Legnicy Tadeusz Krzakowski zaprasza!

LEGNICA BLUES DAY

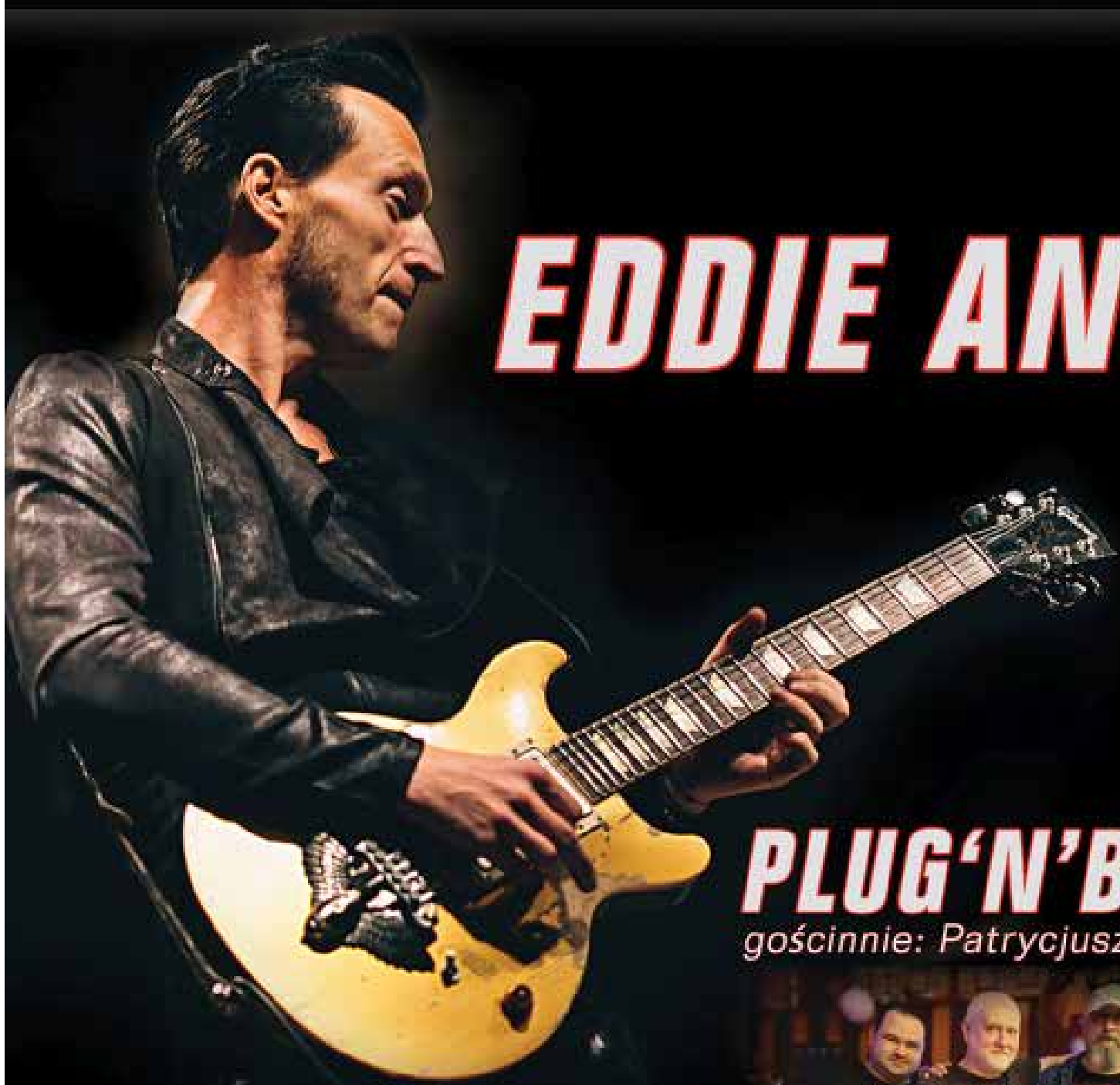

EDDIE ANGEL

PLUG'N'BLUES

gościnnie: Patrycjusz Gruszecki

22.03.2024

godz. 19.00

Akademia Rycerska - Sala Maneżowa, ul. Ojców Zbigniewa i Michała

www.lck.art.pl

bilety: **45 zł do nabycia w Galerii Satyrykon - ul. Rynek 36** oraz w serwisie **eBilet.pl**

Gwałt na łuczniczce? Brak dowodów

Według Prokuratury Rejonowej w Złotoryi nie ma wystarczających dowodów, że pani Sylwia mając 13-18 lat była molestowana seksualnie przez swego trenera i na jednym ze zgrupowań padła ofiarą zbiorowego gwałtu. Śledztwo w tej sprawie zostało umorzone. Na razie, nieprawomocnie, bo pełnomocnik pokrzywdzonej kobiety poskarżył się na niewystarczające zaangażowanie prokuratury. Zażalenie jest rozpatrywane przez Sąd Rejonowy w Złotoryi.

Sylwia trenowała łucznictwo w klubie Unia Pielgrzymka, z krajowymi i międzynarodowymi sukcesami.

Według jej relacji, do gwałtu doszło w lipcu 2017 roku, gdy jako szesnastoletnia dziewczyna wyjechała z trenerem Henrykiem J. do Warszawy na Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży. Po strzelaniu źle się czuła, więc Henryk J. powiedział, żeby przyszła do jego hotelowego pokoju, to da jej coś na ból głowy. Był tam już Kazimierz K., trenujący zawodników w konkurencyjnym klubie. Z Henrykiem J. pili alkohol. Podaną przez nich tabletkę popiła colą i straciła przytomność. Jakiś czas później ocknęła się naga w łóżku obok Kazimierza K, obolała, już po gwałcie. "Czułam wszystko, w dwóch miejscach intymnych naraz. Nawet krzyczeć nie mogłam. Nie mogłam z żadnej strony się załatwić, bo tak wszystko mnie bolało" – opowiadała Pawłowi Gregorowiczowi, który w reportażu wyemitowanym wiosną 2023 r. przez Polsat jako pierwszy opowiedział jej historię. Z zeznań Sylwii wynika, że była wciąż półprzytomna, gdy trener Henryk J. odbył z nią stosunek seksualny. Kazimierz K. patrzył na nich i się masturbował. Potem trenerzy wyrzucili ją nagą z pokoju. Jako dowód, przedstawiła w prokuraturze trzysekundowy filmik nagrany jej telefonem prze Henryka J. i zdjęcia. Na zdjęciach widać nagiego Kazimierza K. w łóżku z rozebraną i wyglądającą na nieprzytomną Sylwią. Na filmiku, najprawdopodobniej nagranym przypadkiem przez próbującego uruchomić aparat trenera., widać nogę Henryka J. i słychać jego głos.

Kobieta twierdzi, że już jako trzynastolatka była molestowana seksualnie przez trenera. Henryk J. podczas treningów przesuwał ręką po jej brzuchu, piersiach, wzgórku łonowym, pupie, przytulał się, całował i gryzł w ucho. Miał także w podobny sposób dotykać innych dziewczynek. Sylwia zeznała, że po gwałcie z 2017 roku była regularnie wykorzystywana seksualnie przez trenera. Według biegłych, kobieta nie ma skłonności do konfabulacji. Do złotoryjskiej prokuratury zgłosiły się także inne zawodniczki, wobec których Henryk J. dopuszczał się zachowań o seksualnym kontekście. Ich obserwacje pokrywają się z zeznaniami Sylwii.

A mimo tego prokuratura nie postawiła zarzutów ani Henrykowi J., ani Kazimierzowi K. "Zgromadzony materiał dowodowy nie dał jednoznacznych podstaw do uznania, iż doszło do popełnienia przestępstwa na szkodę Sylwii (...) i innych" - pisze prokurator Tomasz Pisarski, szef Prokuratury Rejonowej w Złotoryi w odpowiedzi na pytania dziennikarza Gazety Wyborczej.

- Śledztwo zostało pod koniec ubiegłego roku umorzone. Pełnomocnik pokrzywdzonej pani złożył zażalenie, więc decyzja prokuratury pozostaje nieprawomocna - informuje nas prokurator Tomasz Pisarski. Szczegółów, które zdecydowały o umorzeniu, nie pamięta. Gdy w sierpniu 2024 roku dopytywaliśmy o tę sprawę mówił o coraz dłuższym łańcuszku świadków. To znaczy o tym, że przesłuchiwane osoby wskazują kolejnych świadków do przesłuchania. Z tego powodu śledztwo miało rozrastać się i zataczać coraz szersze kręgi.

Według pełnomocnika pani Sylwii decyzja o zakończeniu śledztwa jest przedwczesna, bo nie przesłuchano wszystkich świadków, którzy poprzez SMS-y, mejle, komunikatory internetowe kontaktowały się z pokrzywdzoną, przekazując niepokojące informacje na temat obu trenerów.

Decyzja, czy akta tej sprawy zaczną pokrywać się kurzem w magazynie, należy obecnie do złotoryjskiego sądu.

Piotr Kanikowski
FOT. PIXABAY

Policja przejęła 61 kilo marihuany

Policjanci zatrzymali 29-latka z Legnicy, który posiadał w sumie ponad 61 kilogramów marihuany i blisko 500 porcji handlowych amfetaminy. Narkotyki przechowywał w budynku gospodarczym na terenie powiatu lubińskiego, gdzie doszło do zatrzymania.

Akcję przeprowadzili funkcjonariusze Wydziału do Zwalczania Zorganizowanej Przestępczości Narkotykowej Zarządu w Warszawie Centralnego Biura Śledczego Policji razem z operacyjnymi Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Lubinie. - Podczas wspólnych działań operacyjnych na terenie naszego powiatu, w jednym z budynków gospodarczych, zatrzymany został mężczyzna posiadający dużą ilość nielegalnych substancji. W wyniku przeszukania ujawniono ponad 61 kilogramów marihuany oraz blisko 500 porcji handlowych amfetaminy - informuje st. asp. Krzysztof Pawlik, zastępca oficera prasowego KPP w Lubinie. - Zatrzymany został natychmiast przewieziony do lubińskiej komendy, gdzie zostały wykonane z nim dalsze czynności procesowe. Aktualnie trwa dalsze śledztwo w sprawie, w toku którego nie wykluczono kolejnych zatrzymań. Podejrzany będzie oczekiwał na wyrok w areszcie, gdzie decyzją sądu trafił na trzy miesiące w ramach zastosowanego środka zapobiegawczego.

Policjanci podkreślają znaczenie współpracy między organami ścigania w walce z różną formą przestępczości, w tym narkotykowej. Takie partnerstwo umożliwia skuteczniejsze zapobieganie przestępstwom oraz szybsze reagowanie na zagrożenia. Dzięki wspólnym wysiłkom mundurowych udało się odebrać sporą ilość nielegalnego towaru, który nie trafi na „czarny rynek", przyczyniając się do zapewnienia bezpieczeństwa publicznego.

Piotr Kanikowski
FOT. POLICJA

MOJE TRZY GROSZE
FELIETON COTYGODNIOWY

Spotkanie po latach

- Najbardziej przykre jest to, że starsi ludzie, którzy już raz z Solidarnością walczyli o Polskę, znowu muszą o nią walczyć, bo młodym się nie chce - żali się spotkania przypadkiem znajoma. Wpadliśmy na siebie pod sądem w Legnicy, po kilku latach niewidzenia. Ona była dziennikarka, już na emeryturze - ja wciąż czynny.

Waham się, czy to tak zostawić. Czuję, że jak zaczniemy rozmawiać o polityce, to się pokłócimy. A wolałbym nie. Ale trochę wbrew woli mówię, że nie. Że owszem, był czas, kiedy młodzi mieli wywalone na to co się dzieje z Polską, ale w ubiegłym roku coś się zmieniło. W końcu to młodemu pokoleniu zawdzięczamy fenomenalną frekwencję w ostatnich wyborach parlamentarnych. 15 października to oni nie spali do późnej nocy, aby wrzucić głos do urny, i oni pokazali Jarosławowi Kaczyńskiemu miejsce na końcu kolejki.

- Taaak? - oburza się moja znajoma. - Taaak? Głosowali i, wiesz co? Dziś czują się oszukani, bo Hołownia to agent Tuska. Ja mówiłam, żeby nie wierzyć Trzeciej Drodze, bo to zdrajcy. A teraz zobacz, sam zobacz, co się dzieje. Polska ginie...

No i klops, zaraz się pokłócimy. No bo nie ginie. A jakby wręcz przeciwnie, normalnieje.

- Oni rządzą dopiero trzy miesiące - próbuję tonować, ale kątem oka widzę, że gotuje się już także towarzyszący mojej znajomej facet. Nie znam go. On mnie też. Postanawia jednak włączyć się do dyskusji z argumentem nie do odparowania. To znaczy z argumentem, który można odparować tylko bombą w nochala lub czymś równie prymitywnym

- A ja głosowałem na PiS i nie podoba mi się, co ten Tusk robi - deklaruje znajomy mojej znajomej i łypie na mnie zaczepnie.

I w tym momencie ona też zauważa, że sytuacja zmierza w stronę mordobicia lub przynajmniej czegoś równie nieprzyjemnego jak mordobicie. Daje facetowi sygnał: pas. Delikatnie, po przyjacielsku, uderza mnie zaciśniętą piąstką w pierś, i uśmiecha się, że cześć, na razie do następnego spotkania.

Piotr Kanikowski

Tygodnik 24
Wydawca: Media24 Iwona Cząstka
Adres redakcji: 59-220 Legnica, ul. Najświętszej Marii Panny 5b/4, parter
tel. 609 199 520, 784 604 641, 606 715 214; redakcja@24legnica.pl
Redaktor naczelny: p.o. Piotr Kanikowski, p.kanikowski@24legnica.pl
Zespół redakcyjny Piotr Kanikowski i współpracownicy
Druk: POLSKAPRESSE, Sosnowiec;
Skład i łamanie: Łukasz Kubaszewski
Biuro reklam i ogłoszeń: 59-220 Legnica, ul. Najświętszej Marii Panny 5b/4, reklama@24legnica.pl
Iwona Cząstka, 609-199-520, i.czastka@24legnica.pl
masz ciekawy temat? dzwoń – pisz
KONTAKT Z REDAKCJĄ
tel. 784 604 641
redakcja@24legnica.pl

COLLEGIUM WITELONA

Collegium Witelona Uczelnia Państwowa
ul. Sejmowa 5a | 59-220 Legnica

www.collegiumwitelona.pl

znajdź nas na:

REKLAMA